

Kazimierz Burnat

* * *

Wskrzesiłaś nadzieję
w skostniałym oczekiwaniu
na ożywienie zachodów
na wyciszenie dzwonów

teraz
głosy ptaków
wypełniają ciszę niemych

moc pożądania
emanuje wyobraźnią
niewidzących
a dusza odzyskuje zdolność
transcendencji

Bezwzględność

Ciągle powstania
bitwy transformacje

przedwczesne ofiary
bez kolejki
(w imię zgody na podziały)
uniknęły naturalnej śmierci

satysfakcja zwycięzców
dla nielicznych pomniki
burzone wkrótce
przez czyścicieli historii
z instytutu postępowania niektórych
a każdy etap rozwoju
przekładanecem zła i dobra
dobra i zła w innych barwach
w innych ryzach praw
i wolności

cóż warte
skracanie życia
ustrojowe kalandry ludzi
wbrew człowieczeństwu

Cierpliwość chleba

Podniosłość ciszy
moja dusza niespokojna

z rentgenem snu
i zapachem ostatniego cienia
podchodzę do pieca
odgrzewającego dzieciństwo

podpłomyki
kołacz bochen
łopata
i szorstki napis

zamiast jubileuszu
stos

czarne chryzantemy
wykraplają się
jak białe kalie

krzyż płonie

Ostateczność

Pordzewiałe krzyże
pośród zmurszałych pomników

w rozszczelnionych grobowcach
kości komplementują tożsamość
a amorficzne dusze kontemplują

z lęku przed śmiercią
ciarki na twoim
jeszcze zdrowym ciecie
uskrzepiają serce

ze strachu przed Bogiem
rozplątujesz różaniec
w imię ojca matki
syna

wypominkami
nie wykupisz grzechów
z piekielnego lombardu

Żar zmierzchu

Krzyżująca samotność
ból fioletowego światła

kim mogłeś być
a nie jesteś

zrozumienie sensu niedosytu
pozbawiło cię głodu

roje piasku
na wgłębieniach blizn
obcych ciała

przed tobą morze
plusk wody
w wyschniętej studni

jeszcze żarzysz
aby cnotą skromności
zakotwiczyć duszę
w dnie nocy

Przyszłość

żyjącym

Zaprzysiężam się z ciszą
i bezruchem
świadomość uśmierzam
okładami z rodzinnej ziemi

wkrótce przerośnięty korzeniami
uczony głazem
o nasyczonej treścią strukturze
oczekiwałem będę cieni
żywych postaci
(nawet nieludzkich)

kiedy światła pamięci wygasną
uduchowiony zapytam
co z obietnicą wieczności

czy ktoś mi odpowie –

na strunach wierzchołków
wiatr
wygrywać będzie żalosną melodię
a miazga drzew
scalać prochy
w bursztynowy amulet

Stygmat

W tym samym miejscu rozstanie
wasze spojrzenia w przyszłość
moje w przeszłość
łączy nas rozmijanie
to z wami to bez was
po co ten pośpiech
dokąd –

rozłąka
ale wciąż pod rękę
wędrują nasze myśli
odnajdując okruchy
rzucone niegdyś w grunt

patrzę na twarze żywych
którzy idą ku śmierci
widzę twarze umarłych
którzy wracają

Niewidzialny

Jesteś gejerem
grzmotem
nawałnicą
pylistym gradem
zmiekczejacą magią

totalizm –
parchate słowo

Gazeta Kulturalna

Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

Redaktor prowadzący – **Andrzej Dębkowski**.

Współpraca: Józef Baran, Małgorzata Dębkowska, prof. Ignacy S. Fiut, Joanna Friedrich, Andrzej Gnarowski, Kazimierz Ivosse, Stefan Jurkowski, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszkowska, Andrzej Walter, Tadeusz Zawadowski, Leszek Żuliński.

Współpraca techniczna: Małgorzata Kotala, Agnieszka Kowalczyk.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębkowski. Druk: „TAGRAF”, 98-113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (044) 6341098;
504630543; e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl